TEATRU NOWEGO DIALOG Z WIDZEM

W bieżącym sezonie kulturalnym, w listopadzie, oddany zostanie artystom i widzom Teatr Nowy. Nasze miasto zaprosiło nowy zespół ludzi, którzy ten Nowy Teatr powołają do istnienia. Poprosiliśmy dyrektora tego zespołu — Izabellę Cywińską o sprecyzowanie swoich teatralnych zamierzeń.

▲ Wydaje się, że Pani Dyrektor i jej zespół, który w większości przeniósł się do Poznania, w realizowanej już w Kaliszu koncepcji teatru wychodziliście od szerokiego rozumienia funkcji teatru nie tylko jako instytucji artystycznej, ale także jako instytucji kulturalnej. Jest to, w moim przekonaniu, podstawa sukcesu tego teatru. Z tym wiąże się myślenie o repertuarze nie jako o atrakcyjnych pozycjach z dramaturgicznej puli, ale myślenie o nim poprzez funkcje, które ma do spełnienia w dialogu z widzami...

— Oczywiście, moją zasadą jest myślenie o repertuarze, poszukiwanie sztuk, które podejmują pewne problemy nas interesujące, a nie działanie rozumiane powszechnie jako wybór repertuaru. Pod kątem fascynującego nas istotnego problemu dobieramy tytuły i reżyserów. Najłatwiej mówić mi o sztuce, którą będę sama reżyserować, a która będzie naszą propozycją programową. Jest to ostatnia, niedokończona sztuka Pirandella, pod tytułem „Giganci z gór" przełożona dla naszego teatru przez Jerzego Adamskiego.

Potworny pośpiech zmian cywilizacyjnych powoduje odstawanie sztuki, cywilizacja o wiele szybciej zmierza do przodu niż kultura, po prostu ludzie szybciej się cywilizują wolniej „stają się kulturalni". Stają się bogatsi w dobra materialne, natomiast ich życie wewnętrzne jest jakoś uboższe. Istnieją enklawy, istnieją środowiska, które się sztuką pasjonują, natomiast duża część społeczeństwa w jakiś sposób odstaje. Te, bardzo skrótowo przedstawione sprawy są przyczyną mojego zainteresowania się problemem miejsca sztuki we współczesnej cywilizacji, naszej próby określenia tego miejsca.

▲ Jak w teatrze zaznaczy się przyszłoroczny sezon?

— Sięgnąć chcemy do istotnych problemów, które nas ukształtowały. Dlatego zamówiłam sztukę u Jana Bijaka, zastępcy redaktora naczelnego „Polityki" — będzie to swego rodzaju debiut. W jego publikacjach poświęconych problematyce wiejskiej znalazłam sporo ładunku dramaturgicznego, sporo głębokiej penetracji wielu spraw związanych z życiem wsi. Rzecz ciekawa — najdonioślejsze dokonania naszej literatury ostatnich lat powstają na gruncie tematyki wiejskiej. Dramat jakoś dziwnie ich nie podejmuje. Ta sprawa wiąże się ściśle z pierwszym nurtem naszych zainteresowań, gdyż też dotyczyć będzie problemów rodzących się w zderzeniu kultury wsi z cywilizacją.

▲ Teatr z racji swych bogatych środków wyrazu łączący w jedną organiczną całość rozmaite gałęzie sztuki, może stać się przybytkiem tych sztuk nie tylko poprzez spek

takle, ale także w podejmowanych przez Panią ambicjach uczynienia z teatru współczesnego salonu sztuki. Jak to będzie wyglądało w praktyce?

— Chcę, by w ten sposób w naszym teatrze widz mógł się spotkać z rozmaitymi wartościowymi tendencjami w sztuce współczesnej nie tylko na scenie. Temu ma służyć galeria Nowa, w której prezentować będzie swe prace Kazimierz Wiśniak, znakomity scenograf naszego teatru, ale zasięg eksponowanych prac i autorów będzie wychodził także poza krąg teatralny. Będzie też działał Teatr Inicjatyw, w którym małe formy teatralne proponować będą aktorzy naszego teatru. Myślimy o kameralnych recitalach, pospektaklowych spotkaniach z ludźmi sztuki, z poezją, muzyką, plastyką. Jest to jedna z możliwości wykorzystania foyer teatru, zapełnienia go i rozszerzenia poza kilkunastominutową przerwę.

Podobna idea jest naszą zasadą na scenie, chcemy bowiem pokazać reprezentatywny wachlarz tendencji współczesnego polskiego teatru, dlatego reżyserować u nas będzie Adam Hanuszkiewicz, a także Krzysztof Zanussi, ale ten ostatni tylko wówczas, jeśli teatr otrzymamy na czas.

▲ Dialog z widzem jest w pewnym sensie założeniem każdego teatru. W Pani teatrze istotny wydaje mi się nie tylko problemowy dialog przez spektakl, ale bezpośrednie uczenie teatru.

— Chcemy założyć przy Teatrze Nowym koło „Proscenium" i poprzez rozmaite formy uczyć młodych ludzi języka i tajemnic teatru. Jeśli mówię, że teatr nasz będzie nie dla wszystkich, to nie dla tego, żeby tworzyć teatr elitarny. Po prostu zdaję sobie sprawę z tego, że nie wszystkich mogą zainteresować wszystkie przedstawienia. Dlatego z jednej strony chcemy informować dokładnie o charakterze spektaklu, z drugiej zaś przygotowywać widzów do odbioru rozmaitych sztuk teatralnych.

Rozmawiała:

Ewa PIOTROWSKA